IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 48)
z dnia 2 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 48)

2 marca 2021 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Matuszewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację przewodniczącego Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych na temat roli Ludowych Zespołów Sportowych w upowszechnianiu sportu wśród dzieci i młodzieży na wsi;

– informację prezesa Szkolnego Związku Sportowego na temat działalności Szkolnego Związku Sportowego oraz jego roli w upowszechnianiu sportu dzieci i młodzieży.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Buza** dyrektor Departamentu Sportu dla Wszystkich w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, **Grzegorz Janik** prezes Zarządu Krajowego Szkolnego Związku Sportowego wraz ze współpracownikami, **Władysław Kosiniak-Kamysz** przewodniczący oraz **Marek Mazur** zastępca przewodniczącego Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów, zaproszonych gości: pana Dariusza Buzę, dyrektora Departamentu Sportu dla Wszystkich w Ministerstwie Sportu, pana Grzegorza Janika, prezesa Szkolnego Związku Sportowego, pana Dariusza Abramuka, sekretarza generalnego Szkolnego Związku Sportowego, pana posła Władysława Kosiniaka-Kamysza, przewodniczącego Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych, pana Marka Mazura, zastępcę przewodniczącego, pana Krzysztofa Piaska, sekretarza LZS oraz pana Michała Dziubaka, dyrektora Biura KZ LZS.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcje w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie używają tabletów i nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej.

W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie teraz głosowanie. Proszę państwa posłów obecnych na sali o zagłosowanie za pomocą legitymacji, a posłów uczestniczących zdalnie o zalogowanie się do aplikacji i w głosowaniu naciśnięcie przycisku z celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Dziękuję bardzo. Stwierdzam kworum. Jednocześnie pragnę poinformować, że nie zamykam na razie możliwości zalogowania się, aby każdy, kto chce brać udział w Komisji, mógł to zrobić i zalogować się.

Porządek dzienny posiedzenia to: informacja przewodniczącego Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych na temat roli Ludowych Zespołów Sportowych

w upowszechnianiu sportu wśród dzieci i młodzieży na wsi i w punkcie drugim informacja prezesa Szkolnego Związku Sportowego na temat działalności Szkolnego Związku Sportowego oraz jego roli w upowszechnianiu sportu dzieci i młodzieży oraz punkt trzeci – sprawy bieżące. Materiały w rozpatrywanym zakresie dostarczone zostały państwu posłom korespondencją elektroniczną. Zamieszczone zostały również w materiałach Komisji na tabletach.

Przechodzimy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego. Proszę pana przewodniczącego Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych o przedstawienie informacji w rozpatrywanym zakresie. Proszę uprzejmie.

Przewodniczący Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo. Wielce szanowny panie przewodniczący, panie dyrektorze, Wysoka Komisjo, bardzo dziękujemy w imieniu Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych za możliwość spotkania się i przedstawienia prezentacji oraz za życzliwość, która w przypadku Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki jest zawsze obecna wobec Ludowych Zespołów Sportowych. W tej kadencji to na pewno niezwykłe spotkanie, bo posłów związanych z LZS, ze zrzeszeniem, wojewódzkimi zrzeszeniami jest bardzo dużo. Obecnie są prawie we wszystkich klubach. Jest z nami pan poseł Tadeusz Tomaszewski, którego bardzo serdecznie pozdrawiamy. Jest z nami też pan poseł Mieczysław Kazimierz Baszko, poseł Jarosław Rzepa i marszałek Piotr Zgorzelski, którzy są przedstawicielami poszczególnych wojewódzkich zrzeszeń LZS.

Chcielibyśmy w kilku słowach powiedzieć o najważniejszej roli, jaką pełnią od 75 lat LZS. W tym roku obchodzimy 75. rocznicę istnienia. Jest to organizacja zrzeszająca ponad 200 tys. członków w skali całego kraju. Dane z roku 2019 pokazują, że to 211 tys. członków, z czego młodzieży do lat 18 jest 146 tys. Klubów z osobowością prawną jest ponad 5 tys., a ogółem jednostek około 6,5 tys. Liczba uczestników imprez sportowych organizowanych przez krajowe zrzeszenie i wojewódzkie zrzeszenia wyniosła ponad 4 mln osób w roku 2019, 2018 i 2017. Utrzymuje się na podobnym poziomie. Oczywiście rok 2020 był specyficzny pod względem aktywności sportowej nas wszystkich, różnych klubów sportowych. Odbiło się to też na działalności LZS. Nie poddajemy się. Walczymy z pandemią tam, gdzie to możliwe, oczywiście zachowując wszystkie rygory. Udało się zorganizować w ten sposób kolejną edycję krajowych igrzysk w Ciechanowie. To jedna z niewielu imprez o tak dużym charakterze w roku 2020. Bardzo wszystkim dziękujemy za życzliwość.

Ludowe Zespoły Sportowe od 75 lat są animatorem sportu, miejscem wychowania kolejnych pokoleń olimpijczyków, mistrzów świata, Europy i Polski. Największe nazwiska naszego sportu często zaczynały karierę zawodniczą na poziomie LZS. Do ostatnich chwil swojej aktywności sportowej i również po jej zakończeniu, w aktywności trenerskiej, menadżerskiej i edukacyjnej te osoby zawsze ciepło wspominają moment rozpoczęcia.

Rolą LZS jest animacja sportu na terenach wiejskich, ale też terenach, które w naturalny sposób stają się miastami np. poprzez wchłanianie przez duże miasta okolicznych miejscowości. Ludowe Zespoły Sportowe stały się marką samą w sobie, reprezentującą tysiące osób w Polsce. Marką zawodniczą, ale co dla mnie szczególnie ważne, upowszechniającą sport. Spośród tych 4 mln uczestników imprez sportowych, z 200 tys. członków, wiele osób to ci, którzy nigdy na ten szczebel największego zawodowstwa nie przejdą. Po to angażują się w sport, aby animować społeczność lokalną, próbować ją integrować. Integracja dotyczy również osób z niepełnosprawnościami i jest jednym z naszych ważnych zadań. Sport dzieci i młodzieży – tego jest najwięcej, młodzieży do 18. roku życia. Ważny jest również sport seniorów, wydarzenia o charakterze ogólnorozwojowym, skupiającym kulturę wsi w centrum, jakim jest remiza strażacka, siedziba LZS. To takie centra wsi, które pozostają do dziś.

Chcielibyśmy podziękować za kolejne lata współpracy z poszczególnymi ministrami sportu, tymi, którzy animują sport na poziomie władzy wykonawczej i ustawodawczej, czyli Komisji, oraz tym wszystkim, którzy są orędownikami LZS, nie jako stowarzyszenia, ale jako filozofii funkcjonowania sportu powszechnego, sportu dla wszystkich. Te ostatnie

lata przyniosły dofinansowanie na poziomie od 2,5 do 3,5 mln zł. Dostali państwo nasze całe sprawozdanie. Chciałoby się powrócić do tych lat, gdzie finansowanie było wyższe. Mam nadzieję, że kolejne konkursy, które będą ogłaszane w ramach środków rządowych i samorządowych, będą zauważały naszą organizację, która też skupia różne środowiska. Nie można tego przypisać do jednego tylko środowiska, społecznego czy tym bardziej politycznego. Wymieniłem grupę posłów z różnych klubów parlamentarnych. To osoby, które w sposób przyzwoity, rzetelny animują sport na terenach wiejskich.

Jeszcze raz dziękuję za możliwość przedstawienia wprowadzenia. Oddam głos, jeśli pan przewodniczący pozwoli, panu przewodniczącemu Mazurowi, który na co dzień pełni funkcję przewodniczącego wykonawczego, zarządzającego instytucją i ma najlepszą wiedzę na temat aktywności i naszego działania. Komisja, na której jesteśmy, zawsze była przychylna naszej filozofii funkcjonowania sportu powszechnego, wyczynowego, dla wszystkich, nie dla wybranych, ale sportu, który jest też sposobem na życie, rozwojem kultury fizycznej. Dziękuję, że po raz kolejny w tej kadencji możemy się spotkać i przedstawić swoje działania. Bardzo serdecznie dziękuję i proszę pana dyrektora i wszystkich o życzliwość i patrzenie przez pryzmat tego, do kogo trafia nasza działalność, kto jest jej odbiorcą. Przede wszystkim są to dzieci i młodzież, ale również seniorzy, osoby niepełnosprawne. Proszę patrzeć przez ten pryzmat na wnioski, które składamy, na to wszystko, co chcemy wspólnie realizować.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę uprzejmie o zabranie głosu pana Marka Mazura, zastępcę przewodniczącego. Pan wiceprzewodniczący jest z łódzkiego, ja również, więc bardzo mi miło.

Zastępca przewodniczącego Rady Głównej KZ LZS Marek Mazur:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panowie posłowie, panie dyrektorze, szanowni państwo, jak powiedział prezes Kosiniak-Kamysz, organizacja obchodzi 75 lat działalności. Datujemy 16 marca 1946 jako dzień, kiedy powstał pierwszy ludowy zespół sportowy w Czarnowąsach na Opolszczyźnie. Tego dnia w tym roku będziemy czcić ten piękny jubileusz w Polskim Komitecie Olimpijskim, organizując wystawę o 75-leciu przez Muzeum Sportu przy PKOl. Ta wystawa będzie początkiem inauguracji, a inicjatywy, które powstają w terenie w naszym kraju, są bardzo cenne. Między innymi na Pomorzu w powiecie wejherowskim w gminie Luzino powstaje wspólnie z samorządem muzeum sportu wiejskiego. Będzie ono gromadziło różne pamiątki, które charakteryzują działalność i osiągnięcia LZS. Możemy o nich mówić długo, ale nie ma na to czasu. Wystarczy wspomnieć nazwiska Adama Małysza, Kamila Stocha. To zawodnicy, którzy wciąż są w LZS. Zbigniew Bródka – panczenista, dwukrotny medalista z przedostatnich igrzysk w Soczi i inni zawodnicy. Ostatnio przekazał nam wspaniały medal Szymon Kołecki, który 25 lat temu zdobył go w LZS. Te wyniki nie są przypadkiem. Działalność LZS polega na tym, że wszystko, co jest związane ze sportem, jest tu. Mówię o sporcie powszechnym, rekreacji, turystyce wśród młodzieży szkolnej. Na tym szczeblu w środowisku wiejskim, można rzec, że są to zabawy, spartakiady, igrzyska. Zachęcamy najmłodszych z całymi rodzinami, by ten sport uprawiali. Potem ci najlepsi uprawiają ten sport w szkołach.

Organizujemy dla nich wszelkiego rodzaju mistrzostwa gmin, powiatów, województw dla szkół podstawowych, przedtem gimnazjów, dziś ponadpodstawowych. To różnego rodzaju mistrzostwa, turnieje. Do znanych należy np. „Piłkarska Kadra Czeka". To turnieje, które organizujemy od szczebla podstawowego do szczebla centralnego. Możemy powiedzieć, że wielu zawodników można wymienić, którzy rozpoczynali swoją karierę w „Piłkarska Kadra Czeka". Warto wspomnieć takiego redaktora redakcji rolnej – pana Adama Gocela. Zainicjował tę działalność. To sukcesy piłki nożnej w środowisku wiejskim. Jest ona niezwykle popularna i dostarcza wielu wybitnych zawodników do klubów. Mówi się, że LZS są kuźnią talentów. O to chodzi. Sport powszechny wyłania najlepszych, którzy później trafiają do klubów. Mówiąc o sporcie powszechnym, to taka zawężająca się piramida. Mamy potem cały system imprez mistrzowskich i dochodzimy do poziomu sportu wyczynowego, który dzięki wsparciu ministerstwa sportu możemy realizować z wielkimi sukcesami.

Realizujemy programy takie jak mistrzostwa krajowego zrzeszenia w dyscyplinach wiodących i programy szkoleniowe w LZS i ośrodkach szkolenia sportowego młodzieży. Dzięki ministerstwu sportu możemy powiedzieć, że ten program jest realizowany bardzo dobrze. Z roku na rok powstaje więcej ośrodków LKS i OSSM. Trzeba powiedzieć, że udział zrzeszenia w ogólnym dorobku Polski, jeśli chodzi o współzawodnictwo sportu dzieci i młodzieży, jest duży. To w granicach 35% udziału tych klubów wiejskich.

Jeśli chodzi o realizację zadań, które nakreślamy sobie co roku w kalendarzu imprez sportowych, warto podkreślić, że mimo ogólnego kryzysu spowodowanego pandemią udało się nam w ubiegłym roku zorganizować wszystkie zadania, które były zaplanowane w naszym kalendarzu. Mówię o imprezach szczebla wojewódzkiego. Nie wszystkie udało się zrealizować w sposób naturalny. Te, których nie mogliśmy odbyć, zrobiliśmy w sposób online. Fajnie się to przyjęło i w sporcie formuła zdalnego kontaktowania się pozostanie po pandemii. Ogólnopolska olimpiada wiedzy turystycznej zawsze odbywała się w Zakopanem. To połączenie sportu, rekreacji, turystyki, poznania zakątków kraju, dorobku, historii. Odbyła się ona online. Również imprezy w zakresie sportu masowego – najlepsze projekty odbyły się w tym samym czasie w każdym województwie o tej samej porze – odbyły się on-line. Wiele mamy sygnałów z terenu, że te imprezy można również ten sposób organizować. Zrealizowaliśmy wszystkie zadania i przygotowujemy się teraz do roku 2021.

Tak jak mówił prezes Kosiniak-Kamysz mamy teraz 75-lecie i chcemy nadać temu ogromny wymiar. Mamy medalistów igrzysk olimpijskich. Mówiłem o ambasadorach, wymieniłem Szymona Kołeckiego. Jest też Zbyszek Bródka, Kamila Lićwinko. Będą oni ambasadorami naszych dyscyplin w tym roku, z okazji 75-lecia po to, aby pokazywać młodzieży, że warto zaczynać w tych małych klubach, bo wszyscy mogą osiągnąć wyniki sportowe, nawet osoby z małych miejscowości.

Panie przewodniczący, panie dyrektorze, nie opieramy się tylko na tradycji i wypracowanych metodach sportu. Szukamy nowych rozwiązań. Zdajemy sobie sprawę, że świat idzie do przodu i młodzież ma również inne pomysły, wizje, inaczej patrzy na ten sport. Staramy się do tego dostosowywać. Nie udało się w ubiegłym roku, ale w tym roku na pewno się uda zrealizować Kongres Sportu Wiejskiego. Jest on organizowany wspólnie z PKOl i ma nakreślić nowe kierunki dla LZS. Co się przyjęło, ma swoją tradycję, oczywiście zostawiamy. Wiemy, że polska wieś się zmienia i zapotrzebowanie na sprawy społeczne i sportowe będzie inne. Spotykamy się podczas tego kongresu z młodymi ludźmi, ale również z naukowcami, którzy pewnie też nam wskażą drogę. Zawsze jesteśmy otwarci. Jeśli ministerstwo sportu czy panowie parlamentarzyści będą wskazywali nam dobre rozwiązania, wraz z młodymi ludźmi chętnie będziemy je realizowali.

Długo można o tym mówić, ale jeszcze raz powtarzam – zaczynamy od fundamentu tej piramidy, a kończymy na sukcesach olimpijskich. Mamy nadzieję, że najbliższe igrzyska olimpijskie będą również dla nas pomyślne. Mamy nadzieję, że z nich też ludowcy i zawodnicy spod znaku LZS przywiozą medale.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jesteśmy do dyspozycji z kolegą sekretarzem, który działa też w komisji sportu wiejskiego stworzonej dla potrzeb małego sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z przedstawicieli władz LZS chce zabrać głos? W takim przypadku dziękuję uprzejmie i otwieram dyskusję.

Pana Dariusza Buzę poprosimy, aby na koniec odpowiedział na ewentualne pytania. Czy mamy zgłoszenia z sali? W takim razie zapytam pana posła przewodniczącego Tomaszewskiego, aby powiedział do którego punktu porządku chce się odnieść. Mamy informację, że chce zabrać głos. Ale w sprawie tego punktu czy do kolejnego? Proszę uprzejmie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni przedstawiciele Krajowego Zrzeszenia LZS na czele z panem przewodniczącym Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem.

Po pierwsze, chciałem panu przewodniczącemu pogratulować. Osiem lat pracy społecznej jako szefa KZ LZS to bardzo wiele. Co prawda kadencja się już kończyła, ale COVID spowodował, że nadal jesteśmy razem i musimy sobie poradzić prowadząc LZS. Mam kilka uwag natury ogólnej. Mamy przegląd wsparcia sportu wiejskiego przez władzę publiczną przez ostatnie 20 lat. Szkoda, że z tego systemu wsparcia sportu wiejskiego zrezygnowało Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wcześniej finansowało ciekawy program w zakresie internatów sportowych. Wielu wspaniałych młodych sportowców ze środowiska wiejskiego łączyło naukę ze sportem, mając to wsparcie. Byli obecni na mistrzostwach świata i Europy. To środowisko jest naturalnym zapleczem aktywizacji liderów środowiska i sportu wiejskiego.

Na naszej Komisji nie ma różnicy zdań między nami, jeśli chodzi o większe zaangażowanie w sport w środowisku wiejskim, w małych szkołach wiejskich ze strony MEiN. Mam nadzieję, że będziemy do tego wracać. Warto podkreślić to, o czym mowa w materiałach, czyli programy realizowane dzięki życzliwości ministerstwa sportu w ramach konkursów. Wiodące ludowe kluby sportowe czy ośrodki szkolenia sportowego młodzieży są doskonałym uzupełnieniem systemu sportu młodzieżowego. Mało tego. W wyniku tej wspólnej pracy kluby i zrzeszenia LZS za rok 2020 zdobyły ponad 23% wszystkich punktów systemu sportu młodzieżowego. Można powiedzieć, że blisko 1/4 to perełki, które są przygotowywane później do systemu sportu dorosłych.

Kolejna istotna sprawa z mojego punktu widzenia, którą adresuję trochę szerzej niż do ministerstwa sportu, to biorąc pod uwagę środki z FRKF i nade wszystko budżetowe, moglibyśmy pomyśleć o systemie wsparcia szkolenia liderów sportu, społeczności. Rzecz nie tylko w tym, aby prowadzić zajęcia, ale trzeba je umieć organizować, prowadzić klub sportowy z osobowością prawną. Aby prowadzić księgowość takiego klubu, trzeba umieć poruszać się w gąszczu praw i obowiązków wynikających z posiadania osobowości prawnej. Warto pomyśleć, aby w przyszłości wspólnie jako partnerzy, związki sportowe, krajowe zrzeszenie, pomyśleć o takim projekcie, abyśmy pamiętali, że sport lubi ciągłość i systematyczność. Również jeśli chodzi o ludzi, którzy kierują sportem, powinni być do tego dobrze przygotowani, aby móc odpowiadać na wyzwania współczesności.

Kolejna istotna sprawa – warto wspomnieć, że kluby, zrzeszenia, rady gminne, powiatowe, wojewódzkie zrzeszenia są partnerami, często podstawowymi, samorządów gminnych, powiatowych oraz wojewódzkich. Można powiedzieć, że minister sportu – powiem w skrócie, bo nie będę stosował całej obecnej nazwy ministerstwa – także jest partnerem samorządów wojewódzkich. Powinniśmy wspólnie kreować takie rozwiązania systemowe, które np. funkcjonują w Wielkopolsce. To zadania wieloletnie w obszarze sportu wiejskiego, szkolnego, szkolenia młodzieży uzdolnionej sportowo i sportu osób niepełnosprawnych. Myślę, że w tym zakresie mamy wspólnie razem wiele do zrobienia na rzecz promocji dobrych rozwiązań, które samorząd może realizować wspólnie z podmiotami działającymi na rzecz sportu. Gdyby nie pandemia, zorganizowalibyśmy konferencję w Sejmie na temat systemowych rozwiązań w sporcie. Mam nadzieję, że do tego również wrócimy.

Na zakończenie chciałbym dołączyć się do tych wszystkich podziękowań dla ludzi ze sportu wiejskiego, dla wielu pokoleń, w związku z jubileuszem 75-lecia LZS. W wielu miejscach, obok remizy Ochotniczej Straży Pożarnej, o której mówił prezes Władysław Kosiniak-Kamysz, świetlicy wiejskiej, jest boisko sportowe, czyli centrum życia społecznego, miejsce integracji obywatelskiej. Warto wspomnieć o tym, że właśnie ci, którzy umownie rzecz biorąc, wozili wcześniej stroje sportowe w LZS na rowerze, są teraz parlamentarzystami, sołtysami, radnymi, burmistrzami, wójtami. Początek tej aktywności obywatelskiej był w LZS, za co im serdecznie dziękuję. Przecież ta aktywność obywatelska jest podstawą funkcjonowania państwa demokratycznego. Do życzeń za działalność sportową dołączam też serdeczne podziękowania za działalność obywatelską w środowisku wiejskim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie panu przewodniczącemu.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Zimocha, również z ziemi łódzkiej.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Bardzo dziękuję. Dzień dobry państwu. Kilka dni temu, podczas posiedzenia Sejmu uczciliśmy pamięć Kazimierza Górskiego. Dziś dokładnie przypada 100. rocznica urodzin naszego wybitnego trenera i pięknie się składa, że mamy posiedzenie Komisji. Panie trenerze, tam u pana u góry, życzymy zdrowia i wszystkiego dobrego. Pan Kazimierz za życia był pewnie na większości boisk w polskich wsiach i miasteczkach. Był zawsze ciepło i miło przyjmowany w klubach LZS.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie Tomaszu, może skoro do tego pan nawiązał, na stojąco minutą ciszy upamiętnilibyśmy pana trenera Górskiego.

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

LZS to oczywiście historia polskiego sportu, składająca się z wielu tomów, pisana grubą, dużą czcionką, wieloma sukcesami. Gdy czytam to sprawozdanie, to trochę mi przykro. Żebyście wy, kochani działacze LZS zapomnieli o pierwszym złotym medaliście z waszego środowiska, czyli Ireneuszu Palińskim? Trochę przykro, bo wydaje się, że go tu nie ma. Jeśli w grupie wymienionych posłów brakuje takich nazwisk jak: Sujka, Jankiewicz, Stecyk, Kasia Bachleda-Curuś, Joachim Halupczok, Andrzej Wroński, to tym bardziej warto odkurzyć księgi historii. To postacie, z których powinniście być absolutnie dumni i od nich powinny rozpoczynać się wszystkie takie sprawozdania. To temat do dyskusji, kto nie zna tych sław sportu.

Zapisałem sobie, że Kamila Lićwinko ma być taką ambasadorką. Nie pamiętam, jakie drugie nazwisko pan wymienił. Kto w najbliższym czasie ma być ambasadorem LZS? Dlaczego do tej pory nie wykorzystaliście tego bogactwa nazwisk i sportowców, aby byli takimi ambasadorami? Nie cyklicznie, na jeden rok, na trudny czas pandemii. Zwróćcie uwagę, że Monika Pyrek w czasie pandemii stworzyła świetną platformę, być może również dla zawodników z klubów LZS. Czy nie warto pomyśleć o dzieciach z obszarów wiejskich? Taki Zenek Jaskóła, Kasia Bachleda, Leszek Piasecki, czy nie należy iść z duchem czasu i nowoczesności i dla nich w takiej trudnej formie nie stworzyć pewnego programu, który nie chcę powiedzieć, że by zastąpił lekcje wychowania fizycznego, ale może w pewnym stopniu byłaby to fajna możliwość dotarcia do ukrytych talentów.

Ustawa o sporcie i cała struktura polskiego sportu wyraźnie pokazuje, że związki sportowe odpowiadają za zarządzanie i organizację konkretnej dyscypliny sportu. Moje pytanie jest takie. Jeśli w sprawozdaniu zawarte jest zdanie, że Krajowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe jest organizacją otwartą na współpracę i na co dzień współdziała z polskimi związkami sportowymi i kilka z nich jest wymienionych, to wydaje mi się, że tradycją jest współpraca ze środowiskiem kolarskim. Kto wie, czy to nie jest flagowa współpraca na przełomie 75 lat. Jak to wyglądało, na czym ona polega? Czy kierunek wyznaczonych zadań, także szkoleniowych, wyznacza PZKol? Jak dzielicie pieniądze? Wtedy są dwa nurty – jedne środki to ZLS, drugie z ministerstwa sportu. Widoczny jest kryzys Polskiego Związku Kolarskiego i tam troszeczkę to finansowanie inaczej wygląda. Kto później odpowiada za system szkolenia? Związek? To dwa odrębne systemy sportowe. Jeśli tak jest, to na czym polega ewentualnie kłopot? Czy jest wprowadzony jakiś system, w porozumieniu ze związkami sportowymi i ministerstwem sportu, który pozwala na wyłapywanie talentów w oparciu o środki, które otrzymujecie zgodnie z treścią sprawozdania?

Aby nie przedłużać, czy wymyśliliście jakąś nową akcję w ostatnich czasach? „Sportowcy wiejscy na start” – mam jeszcze w uszach sygnał tej audycji radiowej, ale państwo są młodzi i tego nie pamiętają. „Piłkarska Kadra Czeka” – z dumą o tym mówicie. Na obecne czasy jest coś takiego, co mogłoby być flagowym programem, którym za 75 lat podczas sprawozdania w gmachu Sejmu też moglibyście się pochwalić? Chciałbym, żeby to nie było tylko posiedzenie Komisji, na którym przedstawione zostanie sprawozdanie, kilka osób zabierze głos i tyle. Czego oczekujecie od nas posłów, jakiej pomocy? O co mamy walczyć dla LZS w dzisiejszych czasach, z waszego punktu widzenia? Czy jest cudownie, kolorowo i pomocy nie potrzeba, a będziemy tylko odbierali to sprawoz-

danie, czy też widzicie sami, że konieczny jest proces legislacyjny, dotarcie do współpracy ze związkami sportowymi, ministerstwem sportu, może i PKOl? Czy jest jakieś pole do naszej współpracy, ciągłej, nieustającej? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z posłów chce jeszcze zabrać głos? Nie ma zgłoszeń zdalnych. Za chwilę oddam głos panom przewodniczącym i panu dyrektorowi.

Chcę od siebie powiedzieć, że trzeba bardzo dziękować tym wszystkim, którzy są zaangażowani w prace na rzecz LZS. To praca po pracy zawodowej. Wydaje mi się, że w większości jest to praca społeczna. W związku z tym wyrażam wielki szacunek dla wszystkich, którzy poświęcają czas dla naszych młodych sportowców, dzieciaków, młodzieżowców. Wiemy doskonale, że dzieci na wsi mają z przyrodą do czynienia na co dzień. Tym bardziej cieszymy się, że te dzieci garną się do sportu i w wielu przypadkach są to osiągnięcia takie, jak tu powiedziano.

Zbigniew Bródka – mistrz olimpijski. Trochę ze smutkiem chcę zapytać pana wiceprzewodniczącego o Zbigniewa Bródkę w łyżwiarstwie szybkim, o Jana Stopczyka olimpijczyka w hokeju na lodzie ze Szczawina w gminie Zgierz. Nie ma nic o sportach zimowych. Czy nie można o tym pomyśleć? Jeśli chodzi o łyżwy, lodowiska są w wielu miejscach. Czy LZS myśli o tym, aby te sporty zimowe jakoś wesprzeć? Mówimy też o biegach narciarskich, bo to też można uprawiać w całej Polsce. Nie mówię oczywiście o skokach, bo to wymaga specjalistycznego szkolenia i wiemy doskonale, że skoczni narciarskich w Polsce za wiele nie ma. Wiemy doskonale, że z różnych dyscyplin sportu, które mają mistrzostwa później niejeden, np. z lekkoatletyki, przechodzi do innych dyscyplin, gdy dołącza do klubu sportowego w dużym mieście.

Wielki szacunek dla państwa za to, że rozwijacie ogólnosportowo młodych ludzi, którzy później mogą przejść do odpowiednich dyscyplin sportu. Chciałbym powiedzieć, że słyszałem – myślę, że pan wiceprzewodniczący to potwierdzi – że samorząd województwa łódzkiego też wspiera sport, podobnie obecny marszałek województwa łódzkiego. Nie wiem, jak było poprzednio, ale też chyba było wsparcie. Tym bardziej jest mi miło jako mieszkańcowi województwa łódzkiego. Szanowni państwo, tak trzymać, dalej się rozwijać, a my będziemy to wspierać.

Za chwilę przedstawiciel ministerstwa pan Dariusz Buza też się odniesie do tego tematu. Pragnę zapytać, czy chcą państwo zabrać głos teraz, czy po panu dyrektorze.

Przewodniczący KZ LZS Władysław Kosiniak-Kamysz:

Po panu dyrektorze.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dobrze. W takim razie udzielam teraz głosu panu Dariuszowi Buzie, dyrektorowi Departamentu Sportu dla Wszystkich w ministerstwie sportu. Proszę uprzejmie.

Dyrektor Departamentu Sportu dla Wszystkich Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Dariusz Buza:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym w imieniu własnym i ministerstwa, które mam przyjemność reprezentować, Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, złożyć gratulacje z okazji jubileuszu oraz dokonań, które mamy okazję omawiać. Proszę państwa, wszyscy wiemy, że sport jest narzędziem wielopłaszczyznowym i wielowymiarowym. To nie jest prosta sytuacja, że ktoś przychodzi, jest jakiś trener i z tego rodzi się sukces. Tak nie jest. Sport i sukcesy rodzą się w bólach, przede wszystkim na dole. Środowisko wiejskie jest właśnie takim polem, gdzie często klub LZS jest jedyną organizacją. Są nawet białe plamy, gdzie jeszcze tych klubów nie ma. To wszystko trzeba zapełniać. Wiemy, że jest zapotrzebowanie. Plejada sportowców, którzy zostali wymienieni w państwa sprawozdaniu, pokazuje, że większość tych nazwisk należy do osób z małych i bardzo małych miejscowości. W tym momencie chcę przedstawić mały wtręt prywatny. Przeszedłem pewną drogę w sporcie wyczynowym i jedne z pierwszych moich dokonań wyczynowych były w klubie z sektora

LZS. To bardzo dobry klub, swojego czasu nawet trzeci w Europie w tym sporcie, co jest miłe. Czuje się tym bardziej częścią tej społeczności.

Co chcę powiedzieć? Kluby LZS to kuźnia talentów i miejsce pracy z dziećmi, dla pasjonatów, ludzi z poczuciem misji, którzy chcą aktywizować. To są nasi beneficjenci i partnerzy. Wiedzą państwo, że środki publiczne podlegają pewnym normom, kryteriom itd. Staramy się aktywnie współpracować z LZS na tym polu. Jeśli weźmiemy pod uwagę ostatnie 2 lata – to uwaga do pana przewodniczącego – jest to raczej krzywa wznosząca, jeśli chodzi o nasze zaangażowanie. To dość wyraźnie świadczy o tym, że reagujemy merytorycznie na dokonania i wewnętrzną energię organizacji. Wpisuje się w to, co powiedział pan przewodniczący przed chwilą. Jest ona wspierana na wielu polach, występuje z nowymi projektami. Szczerze mówiąc, byliśmy kompletnie zaskoczeni, gdy pojawił się projekt – mogę się pomylić, proszę mnie poprawić – „Parafialnych i lokalnych ośrodków aktywności sportowej". Są one oparte na parafiach. Pojawił się operator, który stwierdził, że jest w stanie zagospodarować tę młodzież i pozyskiwać do sportu.

Jeśli już jesteśmy przy klubach, nie od dziś wiadomo, że jednym z flagowych zadań ministerstwa sportu jest program „KLUB" wspierający małe i średnie kluby sportowe. Jest on skrojony też dla klubów LZS. Biorąc pod uwagę tylko ostatni rok, wsparliśmy ponad 1,5 tys. – z łącznej liczby 4900 klubów – klubów LZS. To 32% wszystkich klubów, które zakwalifikowały się do programu. Przekazaliśmy ponad 17 mln zł, które w ramach tego programu trafiły do tych jednostek, do trenerów, pozwalając na ich wsparcie, zakup sprzętu sportowego i dofinansowanie obozów. Mamy trend wznoszący. Przypomnę państwu, że w 2017 roku było to minimalnie ponad 600 klubów, rok później już 1125, czyli niemalże 2 razy więcej, a w 2019 roku prawie 1300 klubów. W roku 2020 przekroczyliśmy 1500 tys. dofinansowanych klubów. Bardzo nas cieszy takie zainteresowanie. Liczymy na to, że środki publiczne wywołają pewien efekt, na który pewnie wszyscy liczymy, również w ramach Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. W przyszłości ta galeria sław wzbogaci się o kolejne nazwiska, które będą reprezentowały Polskę, które później staną się wzorcami i ambasadorami nowych programów.

Pan przewodniczący powiedział, że pandemia spowodowała, że rok był trudny z powodu pandemii. Tym bardziej chylę czoła przed organizacją i składam gratulacje, bo udało się państwu rozliczyć całość środków publicznych. Nie było żadnych zwrotów. To świadczy tak naprawdę o bardzo dużej sprawności organizacji, o profesjonalnym podejściu i o dużej energii, która pewnie motywowała was do tego, aby wykorzystać wszystkie możliwości. Oczywiście był ośmiotygodniowy lockdown, ale proszę pamiętać, że było też odmrożenie sportu. Podejrzewam, że środowiska wiejskie były bardzo aktywne na tym polu, co tylko zaowocowało tym, że środki trafiły efektywnie i zostały wykorzystane, czego gratuluję i dziękuję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję panu dyrektorowi.

Udzielam głosu panu przewodniczącemu.

Przewodniczący KZ LZS Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie i panowie posłowie, dziękujemy za te głosy wsparcia, gratulacje. Nie robię tego tylko w imieniu osób tu zgromadzonych, ale przede wszystkim w imieniu tych animatorów sportu, turystyki, kultury fizycznej, którzy od pokoleń działają w LZS. Często robią to przez całe swoje życie. Znam przykłady osób w dostojnym wieku – po 70., 80. roku życia – które całe swoje życie, od dziecka kopiąc w piłkę, później będąc trenerem, wcześniej jeszcze zawodnikiem, animatorem, kończąc na działaczu z prawdziwego zdarzenia, spędziły pracując w LZS. To jest ujmujące. Jeśli ktoś się raz związał z LZS, jest z nim na całe życie.

Dziękuję za te wszystkie głosy dotyczące sytuacji – o której mówił bardzo dużo pan przewodniczący Tomaszewski – o łączeniu zaangażowania, docenianiu pomocy i o tym, co możemy zrobić. Pan przewodniczący Tomaszewski od lat w województwie wielkopolskim jest dobrym animatorem LZS i łączy różne środowiska, co dla mnie zawsze było fajnym przykładem. Niezależnie skąd jesteśmy, w tej sprawie potrafimy się zawsze doga-

dać. Dlatego też powołaliśmy Parlamentarny Zespół ds. Ludowych Zespołów Sportowych do wspierania tych wszystkich naszych działalności.

Zapraszam do niego pana posła Zimocha i wszystkich innych, którzy pytają o to, jak można pomóc. Zapraszamy do zespołu, w którym są osoby związane z LZS. Ten zespół ma na celu propagowanie sportu wiejskiego, powszechnego, docenianie tych, którzy osiągają sukcesy w sporcie wyczynowym. To chyba dobre miejsce dla parlamentarzystów, gdzie można skupić wszystkie działania dotyczące promocji. Pan poseł Zimoch, kontynuując tę myśl, zapytał, co można dla nas zrobić. Można pokazywać tę piękną historię, co pan redaktor, wykorzystując swój wielki talent, nam przedstawił. Staramy się też to propagować.

W 70. rocznicę powstała wystawa, która do dziś jest dostępna. Jeździliśmy z tą wystawą historii LZS po całym kraju. Są tam te nazwiska i pewnie jeszcze więcej. Gdybyśmy wypisali wszystkie nazwiska, sprawozdanie składałoby się tylko z nich. Nie wymieniajmy tylko tych, którzy są dziś bardziej znani. Ich dokonania są świeższe, ale zacznijmy od tych, którzy zaczynali 50–75 lat temu swoją aktywność.

Zespół parlamentarny i promocja w swoich województwach – mówił o tym pan przewodniczący. Ważnym elementem finansowania może nie na poziomie krajowym dla zrzeszenia, ale dla klubów, dla wojewódzkich zrzeszeń, jest samorząd wojewódzki, gminny i powiatowy. Proszę o dobre słowo do waszych samorządowców, do tych, z którymi macie kontakt, jako parlamentarzyści. Jak ktoś chce się doszukiwać jakiegoś interesu politycznego w LZS, to musi tego środowiska kompletnie nie znać. Tu jest tak różnorodna mieszanka osób, najwięcej jest takich o neutralnych poglądach. Oni cenią sobie tych wszystkich, którzy wspierają i pomagają. Myślę, że to jest najważniejsze i trzeba to utrzymać. Dobre słowo do samorządów.

Ostatnio Piotr Żyła odniósł sukces. Siedmiu zawodników pojechało na mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym wywodzących się z LZS. Przypomnijmy o tym, gdzie oni zaczynali. Gdzieś to ucieka. Jest ostatni klub czy aktualny klub, a ucieka początek kariery, szczególnie w przypadku olimpijczyków. Początek ich kariery zawsze był w LZS. Zapasy, kolarstwo, sporty zimowe – zwrócił na to uwagę pan przewodniczący – łyżwiarstwo szybkie i przede wszystkim skoki narciarskie. Kamil Stoch, Adam Małysz, Piotr Żyła to grupa wychowanków LZS. Sporty zimowe stają się dla nas źródłem niezwykłych sukcesów, po ostatnich igrzyskach olimpijskich.

Będziemy pokazywali też sport najpowszechniejszy w LZS – piłkę nożną. To wciąż dominująca grupa sportowców o najłatwiejszym dostępie, idąca różną ścieżką kariery, ale na pewno wpływająca na stan zdrowia. Udało się w ostatnich latach wprowadzić połączenie sportowej aktywności zawodniczej ze sportem powszechnym, dla wszystkich i podnoszeniem jakości zdrowia. „Piłkarska Kadra Czeka" jest również dla dziewcząt, co jest ważne i to bardzo dobrze, że w tym kierunku się rozwijamy. Coraz więcej dziewcząt ze wsi chce grać w piłkę i to robi. Województwa organizują swoje wakacje z piłką. Mam dobre doświadczenia z Małopolski. Czasem z Małopolskim Związkiem Piłki Nożnej, czasem osobno jako operator Małopolskie Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych organizowało dla kilku tysięcy osób i kilkunastu tysięcy w skali kraju turnieje piłkarskie w trakcie wakacji.

Oprócz tradycyjnych konkursów jak „Żółta Wieża", „Złote Koło" bardzo fajną inicjatywą jest wyścig kolarski przyjaźni polsko-ukraińskiej. Idziemy też w takie trochę międzynarodowe działania, choć były w ostatnim roku nieco utrudnione. Takie imprezy udaje się jednak realizować.

Proszę was wszystkich, niezależnie od klubu, koła, abyście promowali animatorów sportu na wsi. Doceńcie ich. Przyjedźcie na zaproszenie, gdy was zapraszają do LZS, nawet jak to jest kilka czy kilkanaście osób na jakimś wydarzeniu. Zapraszamy wszystkich na kolejne Ogólnopolskie Igrzyska Ludowych Zespołów Sportowych, które odbędą w przedostatni weekend sierpnia. Będą do wszystkich parlamentarzystów z Komisji rozesłane zaproszenia. Dla nas będzie to miarą wsparcia dla naszych działań. Mówicie tam, gdzie możecie, gdzie macie dostęp, głośno o tym, że działamy.

Jeśli chodzi o finansowanie, tak jak powiedział pan dyrektor, to prawda, że ostatnie dwa lata wiązały się z wzrostem. Chciałbym, aby ta tendencja się utrzymała. To było

2,5 mln zł w roku 2018, 2,7 mln zł w roku 2019 i 3,5 mln zł w roku 2020. Wspominam dobrze czasy kilka lat wstecz, gdy to było 8 mln zł – w latach 2013–2015. Gdybyśmy tę tendencje wzrostową między 2018 i 2020 rokiem utrzymali w roku 2021, to będę bardzo zobowiązany panie dyrektorze, w imieniu tych wszystkich dzieciaków. One tych pieniędzy nie marnują. To wchodzi w ich sprawność, zdrowie, tryb życia i zostaje im na zawsze. To ogromna inwestycja w przyszłość.

O innych szczegółach powie pan przewodniczący Mazur. Wielkie dzięki za to, że z życzliwością ze wszystkich stron patrzycie na LZS.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca przewodniczącego Rady Głównej KZ LZS Marek Mazur:

Panie przewodniczący, panie pośle, bardzo dziękuję za te wskazówki. Nie pierwszy raz je od pana otrzymałem. Jedno z moich pierwszych wystąpień publicznych miało miejsce w 1979 roku, gdy Piotrkowskie organizowało Ogólnopolską Spartakiadę Młodzieży. To był chyba pierwszy medialny wywiad pana redaktora. Wiem, że pan doskonale zna warsztat i działalność LZS. Ireneusz Paliński był pierwszym złotym medalistą LZS z igrzysk olimpijskich w Rzymie w 1960 roku. Pamiętamy to i cały czas to podkreślamy. Nie sposób o wszystkim wspomnieć. Mówiłem o ambasadorach znanych młodzieży.

Będziemy wspominali o wszystkich, ale to 75-lecie chcemy pokazywać na różnych portalach społecznościowych. Wiemy, że młodzież tam szczególnie zagląda i chcemy pokazać te nazwiska, które są im dziś znane. Nie zapominamy o tych wszystkich, o których pan wspomniał, bo ich jest wielu, zarówno piłkarzy, jak i innych. Będziemy o nich mówili. Cała ta wystawa tego będzie dotyczyła.

Mówiąc o pierwszym złotym medaliście, gdy rozmawialiśmy z Szymonem Kołeckim w Ciechanowie, a stamtąd pochodzi Ireneusz Paliński, będziemy mieli pamiątki od jego rodziny, które pokażemy. Rzecz jasna w każdym materiale o 75-leciu to uwzględnić, ale byłby on ogromny. Są różne możliwości w tym zakresie. Każdy w swoim regionie będzie prowadził swoje inicjatywy.

W dniu 16 marca na Opolszczyźnie będzie wmurowana tablica z okazji powstania pierwszego LZS w 1946 roku. Tam będzie też wspomniany Joachim Halupczok. Będzie tam też rodzina. To będzie ciąg uroczystości. Nie będziemy się zamykali tylko w ramach tych osób, które wymieniliśmy. Będziemy mówili o wielu innych. Powstaje też wiele publikacji. Różne regiony, stowarzyszenia będą podejmowały działania, aby powstały różne publikacje. Tworzone są już muzea, o których mówiłem. Bardzo dziękuję za te uwagi, pamiętamy o tym.

Współpraca z polskimi związkami sportowymi jest, ale na różnych płaszczyznach. Z reguły to kluby LZS są filiami tych dużych klubów i szkolą na ich potrzeby, są pewnego rodzaju satelitami. To finansowanie nie jest podwójne, ale się uzupełnia. Polskie związki sportowe w ramach własnych środków czy też środków ministerstwa mają inne programy, a nasze to uzupełniają. Program wiodący ludowy klub sportowy dotyczy klubów, które zajmują się szkoleniem we wszystkich kategoriach wiekowych. Program ośrodki sportowe szkolenia młodzieży skierowany jest już konkretnie na zawodników. To całkiem inne programy niż realizowane przez pzs. Po prostu się uzupełniają. Trzeba powiedzieć, że ta współpraca jest bardziej na poziomie klubów, tam ją widać. Realizujemy swoje zadania, związek – swoje. Wszystkie nasze imprezy są uzgadniane terminarzowo ze związkami, aby nie było konfliktów. Są też wpisane w programy szkoleniowe naszych klubów i trenerów. Jeśli organizujemy mistrzostwa zrzeszenia w danej dyscyplinie sportowej, to jest uzgadniane ze sztabem trenerów pzs. To nie są przypadkowe imprezy, ale są integralną częścią procesu szkolenia. To się bardzo dobrze sprawdza w każdym ze związków, choć może nie w Polskim Związku Piłki Nożnej. W nim działamy tylko na poziomie masowym, dla dzieciaków. PZPN ewentualnie nas wspiera jako patron piłkarskiej kadry, ale szkoleniem zajmują się kluby. Mają one swoje regulaminy, wymogi, każdy z nich musi mieć ileś drużyn młodzieżowych. Takiej współpracy tu nie ma.

Bardzo cenimy sobie współpracę z Polskim Związkiem Kolarskim, niezależnie od tego, czy jest ona realizowana przez kaliski okręgowy związek, czy ogólnie. Tam jest ta sprawa

formalnoprawna, ale współpracujemy. Jest też Polski Związek Podnoszenia Ciężarów, związek zapasów. Współpraca jest bardzo dobra. Nasi trenerzy bardzo ściśle współpracują. Są trenerami kadr narodowych w poszczególnych związkach, czy to w zapasach, czy podnoszeniu ciężarów. Współpraca jest bardzo ścisła.

Jeśli chodzi o kwestie przyszłościowe, o których mówił pan poseł, czego byśmy sobie życzyli – dobrze pan powiedział, bo ta praca głównie opiera się na działalności społecznej, są jakieś rekompensaty dla szkoleniowców, ale minimalne – to troszkę narzekamy na bazę szkoleniową. Do dziś młodzi ludzie, którzy kończą karierę sportową i chcą być trenerami, mają pewne oczekiwania finansowe. Trudno, aby nie mieli. Każdy chce jakoś funkcjonować. Jest kłopot również w tych klubach sportowych, bo te wynagrodzenia są minimalne, symboliczne. Była również kwestia szkolenia. Mało jest dziś programów, z których moglibyśmy dziś finansować kwestie szkolenia instruktorów i trenerów. To jest problem w zakresie szkolenia. Kiedyś polskie związki organizowały więcej kursów, kiedyś mieliśmy programy ministerialne. Jeśli pan dyrektor z ministerstwa sportu podjąłby z nami współpracę, moglibyśmy opracować takie programy, aby wyszkolić więcej trenerów i instruktorów na potrzeby małych klubów, bo tam jest ten problem. Jeśli idzie o współpracę z samorządami, to finansowanie jest dziś dość poziome. Na szczeblu gminnym, samorząd gminny wspiera działalność klubów. Na szczeblu powiatów to trudniejsze, bo powiaty nie mają zbyt dużo środków, ale realizują zadania w zakresie organizacji imprez. Na szczeblu województwa robią to samorządy. Samorządy są głównym mecenasem, jeśli chodzi o finansowanie sportu.

Odniosę się do łódzkiego. Pan przewodniczący wspominał o tym województwie. Z dumą mogę powiedzieć, że mamy wsparcie od samorządu województwa łódzkiego, tak jak w latach poprzednich, tak i teraz. Mogę publicznie dziś podziękować panu marszałkowi Grzegorzowi Schreiberowi za wsparcie. Nawet dziś rozmawiałem z dyrektorem departamentu na temat realizacji programu „Umiem pływać". Ten program bardzo fajnie przyjął się w małych miejscowościach, obejmując klasy 1–3. Jedną część wspiera ministerstwo, a drugą – samorządy. To się dzieje w wielu województwach. Dziś rozmawialiśmy z samorządem województwa łódzkiego. Jest akceptacja i wsparcie, to się przyjęło.

Pan marszałek Schreiber notabene przyjął patronat honorowy nad ogólnopolskimi igrzyskami, o których wspomniał pan przewodniczący Władysław Kosiniak-Kamysz. W tym roku te igrzyska odbędą się w Spale, we wszystkich dyscyplinach sportu. Oczywiście będziemy na nie zapraszać.

Wsparcie ze strony samorządu jest znakomite, na tyle, na ile samorząd może. Działalność LZS rzeczywiście opiera się na fanatykach, panie pośle. Ktoś kiedyś powiedział tak – największym bogactwem są nasi działacze, których już pewnie dawno pożegnaliśmy. Największym bogactwem LZS są działacze. Jeden z nich rozszyfrował kiedyś skrót LZS w następujący sposób: ludzie zbliżonych serc. To rzeczywiście fanatycy, którzy działają w środowisku wiejskim, na samym dole. Jest poprawa, jeśli chodzi o bazę sportową. Jest coraz lepsza, jak wiemy. Wiele obiektów sportowych powstało przy współpracy ministerstwa sportu i samorządów.

Chciałbym jeszcze przekazać informację, którą odebrałem z terenu, że środki, które jeszcze kilka lat temu były przekazywane na rozwój bazy sportowej z odpisu środków Totalizatora Sportowego, były przekazywane marszałkom, były bardziej doceniane przez samorządowców. Obecnie samorządy tego programu nie realizują. Jest sugestia, aby dyspozycja tych środków wróciła do samorządów regionalnych, jeśli chodzi o budowę obiektów sportowych. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Proszę uprzejmie, pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Jeszcze w jednej sprawie, nie powiedziałem o tym, bo chciałem to zachować na koniec. Działacie fantastycznie. Wielkie gratulacje. Kilka tygodni temu zmarł Ryszard Szurkowski. Mało osób wie, że zaczynał w LZS Milicz i był wiejskim listonoszem. Na ziemi milickiej organizowany jest rajd Ryszarda Szurkowskiego. Od serca podpowiadam,

że może pan prezes LZS w tym roku przejął patronat. Jeśli nie ma takiego zaproszenia od organizatorów to samemu chętnie pomogę i ufunduję nagrodę na wyścig wiejskiego listonosza. Ryszard Szurkowski od tego zaczynał – rozwoził pocztę. Ponieważ robił to tak szybko, to sprawdzano, czy rzeczywiście rozwozi listy. Woził je dlatego, że ojciec mu obiecał, że będzie miał lepszy rower, jak coś tam zarobi. Może nawet mógłby to być wirtualny wyścig wiejskiego listonosza, jeśli jeszcze wiejscy listonosze korzystają z rowerów. Może tacy nadal gdzieś są. Przy okazji tego rajdu pamiętajmy, że wielcy zaczynali od trzech literek, czyli LZS.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proponowałbym minutą ciszy uczcić również pamięć Ryszarda Szurkowskiego. Zmarł niedawno, a był wybitnym polskim sportowcem.

Dziękuję bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, jedno zdanie, jeśli można.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę uprzejmie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Korzystając ze sposobności chciałbym serdecznie zaprosić na mistrzostwa Krajowego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych w biegach przełajowych w najbliższą sobotę. Tam pojawiają się te perełki i szanse olimpijskie. Ta impreza odbywa się w przepięknym Zerkowie w powiacie jarocińskim w Wielkopolsce. W najbliższą sobotę – serdecznie zapraszamy.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Jak najbardziej przyłączam się do tych zaproszeń, aby te zawody były jak najbardziej rozpowszechnione.

Szanowni państwo, powoli zbliżamy się do końca tego punktu. Zaapeluję o to szkolenie instruktorów i trenerów. Myślę, że pan dyrektor Buza już to zanotował, bo to jest ważne. Doskonale wiemy, że potrzebne są jakieś środki ekonomiczne i instruktorzy oraz trenerzy to nie są zbyt bogaci ludzie, ale pasjonaci. Takie szkolenia dla tych nowych trenerów i instruktorów warto zorganizować.

Chciałbym na zakończenie powiedzieć, że przykładowo takiego Zbigniewa Bródki by nie było, gdyby nie taki starszy pan z Domaniewic – Mieczysław Szymajda. To powiat łowicki. To człowiek, który uczył pana Zbigniewa Bródkę najpierw w short tracku. To taka jazda na około na lodowisku, ale nie na dużym torze. Pan Mieczysław Szymajda nie ma lodowiska w Domaniewicach. Oczywiście kiedyś zimy były takie jak w tym roku i wylewał wodę, a lodowisko przy szkole służyło dobrze uczniom, sportowcom, którzy chcieli tam trenować. Jednym z nich był Zbigniew Bródka. Dzięki takim pasjonatom, a takich pasjonatów jak pan Szymajda w Polsce jest bardzo wielu, sport się rozwija. Należy im się wielki szacunek. Zaapeluję szczególnie do młodych sportowców z LZS, aby darzyli szacunkiem i nie zapominali o tych szczególnie starszych działaczach i emerytach. Myślę, że zrozumienie jest duże, jeśli chodzi o sport dziecięcy, młodzieżowy i na wsi. Za chwilę przejdziemy do sportu szkolnego, ale życzę wszystkim, którzy działają w LZS – od władz, po najmniejszych działaczy w klubach, aby nie zabrakło wam zapału i pasji.

Przechodzimy do pkt 2. Zamykam poprzedni punkt.

Proszę pana prezesa Szkolnego Związku Sportowego Grzegorza Janika, posła kilku kadencji o przedstawienie informacji w rozpatrywanym zakresie.

Dziękuję bardzo panom przewodniczącym LZS. Wszystkiego dobrego.

Proszę bardzo, panie prezesie. Nie słychać pana. Może musi pan włączyć mikrofon. Teraz pana słyszymy, bardzo dobrze.

Prezes Zarządu Krajowego Szkolnego Związku Sportowego Grzegorz Janik:

Witam bardzo gorąco pana przewodniczącego, kolegów posłów, pana dyrektora i wszystkich szanownych gości, którzy są dziś obecni na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej,

Sportu i Turystyki. Posiedzenie poświęcone jest również LZS i pozdrawiam kolegów z tej organizacji. Szanowni państwo, możemy się również pochwalić prawie siedemdziesięcioletnią kartą historii, ale nie o tym dziś chciałem mówić. Opowiem o strukturze SZS. Obejmuje on 16 województw, wszystkie powiaty i gminy oraz 99% szkół. Nie chcę mówić, że 100% szkół to szkoły, w których działa szkolny związek sportowy. Pozwólcie, że nie będę wymieniał żadnych nazwisk mistrzów olimpijskich i mistrzów świata czy Europy, ponieważ jestem przekonany i my to wiemy, że oni wszyscy zaczynali od sportu szkolnego. Nie chcąc nikogo pominąć, nie będziemy wymieniali nikogo.

Wszyscy mistrzowie rodzą się w szkołach. To są ich pierwsi nauczyciele wychowania fizycznego, którzy kierują ich potem do wyczynowego uprawiania sportu. To siła szkolnego związku sportowego. Dwa lata temu, w 2019 roku, gdy nie było pandemii, bo zeszły rok był dziwnym i ten też jest trochę trudnym, prawie 1 mln dzieci wzięło udział w zawodach organizowanych przez SZS. Oczywiście mówię o wszystkich szczeblach naszych zawodów. Szanowni państwo, fundamentem dla SZS są nasi wspaniali nauczyciele wychowania fizycznego. Bez nich nie byłoby szkolnego związku, zawodów od najniższego szczebla. To oni są organizatorami. My mamy tylko wspomóc, tym wszystkim kierować.

Szanowni państwo, nie będę mówił o liczbach. Poproszę o to naszego sekretarza generalnego, pana Dariusza Abramuka, który przybliży te wszystkie dane. Skoro jestem przy głosie, aby później nie przedłużać, mam jedno pytanie do pana dyrektora Buzy.

Panie dyrektorze, jak to się dzieje, że SZS, który jest związkiem ogólnopolskim, obejmuje wszystkie powiaty, województwa i gminy, mamy nauczycieli gimnastyki korekcyjnej, ma obcinane środki co roku? W tym roku otrzymaliśmy tylko 100 tys. zł. Nie możemy się pochwalić tym jak LZS, że środki cały czas idą do góry. Te pieniądze są cały czas obcinane. Proszę nam to wyjaśnić. Dlaczego tak się dzieje, że SZS ma obcinane te środki. Dwa lata temu to było prawie 300 tys. zł, dziś jest to tylko 100 tys. zł. Apeluję również do kolegów posłów o wsparcie. To wszystko, co powiedziałem, to szczera prawda i tak się to dzieje. Bez szkolnych związków sportowych nie byłoby naszych mistrzów świata i medalistów olimpijskich. To wszystko zaczyna się w szkole, od nauczyciela WF, który później kieruje do dalszego uprawiania sportu.

To wszystko na początek. Teraz chciałbym oddać głos sekretarzowi generalnemu panu Dariuszowi Abramukowi.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Udzielam głosu panu sekretarzowi generalnemu. Proszę bardzo, panie Dariuszu.

Sekretarz generalny ZK SZS Dariusz Abramuk:

Panie przewodniczący, szanowni parlamentarzyści, zaproszeni goście, panie dyrektorze, panie prezesie, dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu. Proszę państwa, jak sięgam pamięcią, w 2017 roku przed Komisją Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki wspólnie z Fundacją Orły Sportu Polskiego przedstawialiśmy swój dorobek. Minęły już prawie 4 lata. Zbiegło się to z kadencją SZS. Tak jak powiedział pan prezes Janik, ja nazywam SZS przedszkolem dużego sportu przez małe „s". Każdy sportowiec, dziewczyna, chłopak, uczestniczy w imprezach szkolnych, które były organizowane na terenie szkoły czy później gminy, powiatu i w finałach wojewódzkich. Taką wisienką na torcie były zawody ogólnopolskie. Tak jak powiedział pan prezes, ponad 1 mln osób brało w nich udział.

Od kilku lat wprowadzamy SRS – system rejestracji szkół. Staramy się namówić każdego organizatora, nauczyciela i szkołę, aby przystąpił do tego systemu. W ten sposób możemy powiedzieć, ile imprez jest organizowanych. Takim modelowym województwem jest pomorskie, gdzie większość szkół i imprez prowadzonych jest poprzez SRS. W ciągu roku szkolnego, od września, jak zaczyna się szkoła, do czerwca tych imprez jest organizowanych między 50 a 60 tys. To ogrom ludzi dobrej woli, którzy organizują te zawody na różnym poziomie – miasta, gminy, powiatu, strefy, rejonu, finału ogólnopolskiego te imprezy. Spośród tych młodych ludzi i sportowców wywodzą się zawodnicy, którzy przechodzą do klubów sportowych i mamy mistrzów olimpijskich.

Główną działalnością SZS jest organizacja współzawodnictwa sportowego szkół, która odbywa się na trzech poziomach. Dwa poziomy – poziom szkoły podstawowej to igrzy-

ska dzieci do klasy 6 i klas młodszych oraz igrzyska klas 7–8. Później są zawody szkół ponadgimnazjalnych. Mamy system ogólnopolski, w którym ujętych jest kilkanaście dyscyplin, m.in. gry zespołowe, badminton, tenis stołowy, koszykówka, siatkówka, piłka ręczna, piłka nożna, pływanie, koszykówka 3x3, lekkoatletyka. W lekkoatletyce, jeśli chodzi o najmłodszą grupę, mamy czwórbój. Później mamy sztafetowe i drużynowe biegi przełajowe, unihokej, narciarstwo biegowe. Oprócz tego w danym województwie w zależności od możliwości finansowych i tradycji są dyscypliny regionalne. Dla przykładu w województwie dolnośląskim to narciarstwo alpejskie, gimnastyka, MTB. W innych województwach jak w wielkopolskim to Wielkopolski Turniej Orlika. To zawody odbywające się cyklicznie.

Oprócz zadań we współzawodnictwie sportowym, o których powiedziałem, organizujemy różnego rodzaju inne działania. Dziękuję panu dyrektorowi Darkowi Buzie za wsparcie. Mam na myśli program, który jest realizowany już 5 sezon, „Szkolny Klub Sportowy". To wsparcie dla zajęć pozalekcyjnych dla dzieci szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Program jest tak zrealizowany, że jest operator krajowy i operatorzy wojewódzcy. W przypadku 11 województw operatorami są wojewódzkie szkolne związki sportowe. To też duże wsparcie ze strony nauczycieli WF, którzy realizują zajęcia pozalekcyjne. Oprócz tego realizujemy różnego rodzaju sejmiki, szkolenia.

Chciałbym też wspomnieć o programach, które kierowane są do osób z niepełnosprawnościami. W 2003 roku wprowadziliśmy program „Animator sportu osób niepełnosprawnych". W 2018 roku przekształcił się on w organizację zajęć sekcji sportowych. Niestety w 2021 roku po raz pierwszy od kilkunastu lat nie otrzymaliśmy dofinansowania. Oprócz tego staramy się organizować różnego rodzaju inicjatywy związane z festynami dla osób z niepełnosprawnością. To naprawdę bardzo ważna sprawa. Ci ludzie, którzy wraz z opiekunami bardzo chętnie uczestniczą w takich imprezach, czasami mają możliwość pokazania się na zewnątrz tylko kilka razy w roku. To możliwość pokazania swojego dorobku, doświadczenia, czego się nauczyły.

W minionym okresie udało się nam dwa razy zorganizować Igrzyska Grupy Wyszehradzkiej. To były takie miniigrzyska. Dziękujemy panu prezesowi Janikowi za wsparcie i pomoc w ich organizacji. W różnych grach zespołowych na poziomie szkół podstawowych były organizowane zawody, w których brały udział państwa z Grupy Wyszehradzkiej. To bardzo fajna inicjatywa, którą warto przełożyć również na inne dyscypliny. Na chwilę obecną to tyle, panie przewodniczący. Jeśli będą pytania, oczywiście odpowiemy. W materiale, który państwo otrzymali, informacje są dość szczegółowe.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o kontaktach międzynarodowych. Szkolny Związek Sportowy jako organizacja od 1992 roku należy do międzynarodowej organizacji ISF – International Sports Federation – która organizuje i rozwija wiele różnych zawodów w poszczególnych dyscyplinach. W 2015 roku byliśmy organizatorem mistrzostw świata w pływaniu. Co roku staramy się uczestniczyć w różnych dyscyplinach. Od kilku lat jest to finansowane ze środków własnych tych szkół i klubów, które zajęły pierwsze miejsce w eliminacjach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo panu sekretarzowi.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Czy są pytania, czy ktoś chce zabrać głos online? Nie ma zgłoszeń. Czy posłowie chcą zabrać głos? Nie słyszę.

Chciałbym powiedzieć, że Szkolny Związek Sportowy to organizacja najważniejsza, jeśli chodzi o sport w szkołach. Wiemy doskonale, tak jak już to zostało powiedziane, wielu z nas obecnych na tej sali było zrzeszonych w SZS, choćby ja, że w tych związkach młodzież i dzieci są kształtowani przez nauczycieli WF, którym trzeba bardzo podziękować. Chodzi o tę ich prace po godzinach. Nie wiem dokładnie, mogę zapytać i panowie prezesi czy pan sekretarz odpowie, w jakim stopniu jest to odpłatne, czy to jest całkowicie społeczne. Wiemy doskonale, że to pasjonaci, którzy chcą tę młodzież szkolną przygotować do uprawiania sportu w profesjonalnych klubach. Oczywiście chodzi o tych, którzy mają predyspozycje. Na poziomie SZS dobry nauczyciel WF już może wychwycić takie talenty i kieruje wtedy te dzieci do odpowiednich klubów. Wielki szacunek z mojej

strony dla wszystkich tych, poczynając od pana prezesa, po nauczycieli WF na dole, za to, co robicie dla naszych dzieciaków i sportu polskiego.

Trochę ze smutkiem przyjąłem to, co powiedział pan prezes. Zobaczymy, co powie pan dyrektor. Jest progres, ale w inną stronę, niż być powinien. Na pewno usłyszymy informacje na ten temat. pan prezes, tak samo jak panowie przewodniczący z ZLS muszą dostrzec, że od kilku lat są coraz większe środki na sportową infrastrukturę szkolna i przyszkolną. Ona jest na bardzo wysokim poziomie i wzrost jest ogromny. Chyba trzeba to zauważyć. Sale gimnastyczne, boiska, stadiony lekkoatletyczne itd., są budowane. Nie ma już powiatu, gdzie takich inwestycji nie byłoby zrealizowanych. W każdej bez mała gminie, gdy tylko władze gminy zechcą, mogą aplikować do ministerstwa sportu i ta infrastruktura jest coraz lepsza. To bardzo dobrze, bo młodzież i dzieci ze szkolnych związków sportowych tam trenują i uczą się sportu. Myślę, że na tym polu jest coraz lepiej. Mówię o infrastrukturze.

Na pewno zauważają panowie świetne programy, jakie Departament Sportu dla Wszystkich pod wodzą pana dyrektora Dariusza Buzy wymyśla. Na pewno korzystacie z niejednego. Są świetne. Trzeba powiedzieć, że jest to na bardzo dobrym poziomie.

Kończąc powolutku i dopuszczając do głosu pana dyrektora, chciałbym zapytać, tak jak pan prezes Grzegorz Janik, czym jest spowodowane to zmniejszenie środków i jakie są plany na przyszłość, jeśli chodzi o wspieranie SZS, ze strony ministerstwa. Jak zaznaczam, ministerstwo dba o polski sport i na wielu płaszczyznach jest on już w Polsce na bardzo wysokim poziomie. To duża zasługa tych, którzy kierują ministerstwem sportu.

Proszę uprzejmie, udzielam głosu panu dyrektorowi Departamentu Sportu dla Wszystkich Dariuszowi Buzie.

Dyrektor departamentu MKDNiS Dariusz Buza:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, panie sekretarzu, szanowni państwo, nie ulega wątpliwości, że sport szkolny i szkoła jako środowisko to jedno z dwóch kluczowych miejsc, w których możemy kształtować pewien system wartości, oddziaływać na dziecko czy też osiągać pewne cele związane z szeroko rozumianą kulturą fizyczną.

Zanim przejdę do odpowiedzi na pytania szczegółowe, chciałem powiedzieć, że wątpliwości pana prezesa, które tu skierował i po uśmiechu widzę, że spodziewa się odpowiedzi, są raczej związane z tym, że nie jest tak, że w sporcie coś jest dane raz na zawsze. To jedna wielka rywalizacja. Stąd też formuła konkursowa, jeśli chodzi o programy ministerstwa. Proszę pamiętać, że dzięki temu, jak słusznie zauważył pan przewodniczący Matuszewski, programy w sporcie powszechnym cieszą się coraz większą popularnością, niestety, a może stety, doprowadza to do sytuacji, w której pojawia się bardzo wielu partnerów społecznych, nowych graczy. Piszą oni dobre wnioski, co powoduje, używając języka giełdowego, redukcję zleceń. Te pomniejszenie grantu na rok bieżący o 50 tys. zł w ramach zajęć sportowych z elementami korektywy po prostu nastąpiło. Nie jest to element jakiejś gry z naszej strony czy niechęci wobec organizacji.

Jeśli chodzi o sport niepełnosprawnych, pan sekretarz o tym wspomniał, ale chyba jest już nieobecny. Proszę pamiętać, że budżet ministerstwa sportu jest taki, jaki jest. Oczywiście podlega on opiniowaniu Komisji i partnerów społecznych. Wszyscy to widzą, liczby nie kłamią. Mamy budżet stabilizacji. Nie jest tak, że wartości po naszej stronie rosną. Każdy może powiedzieć: „Panie dyrektorze, panie ministrze, proszę nam dać więcej, jakie są plany, bo my potrzebujemy środków". Właściwie każda organizacja, która zgłasza się do resortu sportu mówi: „Potrzebujemy środków, mamy dobry program". Nie ma takiej, która by mówiła: „Mamy zły program, ale jak nam dacie, to może coś zrobimy, aby był lepszy". To raczej nie w tę stronę. Mówiąc na poważnie, w sporcie dla osób niepełnosprawnych są miejsca, w których większe pieniądze są – nawet o 30% rok do roku. Wielka szkoda, że organizacja pod wodzą pana prezesa nie zauważyła tych możliwości. Mam na myśli PFRON. Funkcjonują tam wielorakie programy. Przede wszystkim skierowane są do dzieci i młodzieży. To programy sportowe. To nie są programy, które wymagają specjalistycznego podejścia. Ewidentnie w naszej ocenie SZS takie wymagania

jest w stanie spełnić. Zachęcamy do szukania innych partnerów, bo trzeba dość aktywnie działać na tym polu.

Odnosząc się do ogólnych kwestii merytorycznych, chcę tylko państwu powiedzieć, że np. w roku 2016 środki na rzecz SZS wynosiły łącznie 6 mln zł. Rok później, gdy pojawił się program „Szkolny Klub Sportowy", ta kwota wzrosła do prawie 26 mln zł. Są pewne wahania, ale generalnie oscyluje w tych granicach, nawet zahaczając o 30 mln zł w latach ubiegłych. Myślę, że z racji tego programu, który został wymyślony w ministerstwie, są państwo jednym z jego największych beneficjentów. Wielokrotnie na ten temat rozmawialiśmy i nic nie stoi na przeszkodzie, aby główna organizacja składała ten wniosek, a dystrybucja środków odbywała się inaczej, ale szanujemy państwa wybory, że tego co roku nie czynicie. Szanujemy autonomię organizacji pozarządowych.

Pokuszę się o pewną refleksję na tym forum. Myślę, że SZS to świetna organizacja, ale troszeczkę jest niewykorzystanych szans. Rozmawiamy na ten temat już wiele lat. Chociażby państwa ewolucja w stronę elektronicznego systemu rejestracji szkół odbyła się po dyskusji z nami. Bardzo nas cieszy, że państwo na to reagują. Generalnie mam wrażenie, że czeka nas pewna rozmowa systemowa do odbycia w państwa gronie, czy przypadkiem nie musimy sobie odpowiedzieć na szereg strategicznych pytań: jak zatrzymać odpływ dzieci, jak ten system współzawodnictwa powinien wyglądać, czy przypadkiem nie powinno być tak, że kolarstwo, które było tu dziś wymienione przez pana posła Zimocha jako sztandarowy sport LZS, które jest kolebką sportu, gdzie miliony rowerów są w sprzedawane w Polsce co roku, nie powinno być uprawiane w 16 województwach w systemie sportu szkolnego. Chyba w każdym województwie dzieci jeżdżą na rowerach. To tylko kwestia wsparcia systemowego, szkolnego, a później klubowego i kwalifikowanego. Powinniśmy te talenty oglądać chyba wcześniej niż później. Narzędzia, które ma SZS, są fantastyczne. Możemy dużo zrobić w tym kontekście, aby byli państwo aktywnym graczem na tym polu.

Jak sprofesjonalizować sport szkolny? Oczywiście teraz teoretyzuję, ale jestem w stanie wyobrazić sobie sytuację, że w szkole podstawowej, w zależności od liczebności uczniów będzie drużyna siatkarska, piłkarska, koszykarska, będzie lekkoatletyka, gimnastyka. Oczywiście są też programy pływackie, więc może znajdzie się też coś z pływania. Wtedy procent uczniów, którzy będą wciągnięci do tego systemu i zostaną wybrani przez nauczycieli, będzie odpowiednio większy. To ogromna motywacja dla młodego człowieka, że pan lub pani go wybrali i jest członkiem drużyny. To jest coś fantastycznego, co zostaje na całe życie.

Znów powiem tylko tyle, że byłem uczestnikiem sportu szkolnego, potem mnie zauważono w klubie i to fajnie poszło, ale nie zawsze tak jest. Naszą rolą i rolą naszych partnerów społecznych jest uczynić, aby ten sport nie tyle był szczelny, ile by pełnił funkcję egalitarną i objął jak największą liczbę uczniów i elitarną, aby te perełki wynajdywać i przekazywać do klubów. Tego nam trochę, co muszę przyznać, brakuje w programie „Szkolny Klub Sportowy". Mam nadzieję, że jak każdy projekt będzie on ewoluował i w przyszłości pójdziemy w dobrą stronę, pracując na rzecz sportu.

To wszystko z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy pan prezes będzie chciał zabrać za chwilę głos, ale myślę, że trzeba zgodzić się z panem dyrektorem, że te programy są świetne. Wiadomo, że jest dość duża demokracja w SZS i to bardzo dobrze. Jak usłyszałem, SZS korzysta bardzo z tych środków. To nie ulega wątpliwości. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby doprowadzić do spotkania z panem dyrektorem departamentu, panem lub panią minister i doprecyzować niektóre tematy, które dla SZS nie są dobrze dograne.

Proszę uprzejmie, czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Pan sekretarz? Pan prezes?

Sekretarz generalny ZK SZS Dariusz Abramuk:

Panie przewodniczący, pan prezes Janik ma chyba jakieś kłopoty techniczne. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu na zakończenie. Myślę, że jako SZS czy też LZS musimy mieć programy, które ewoluują. Przychylam się do propozycji rozmów z panem dyrektorem Dariuszem Buzą czy przedstawicielami ministerstwa na temat tego,

co możemy zrobić lepiej, aby więcej młodzieży garnęło się do sportu szkolnego. Kiedyś były konsultacje z AZS, LZS, TTKF, SZS i innymi organizacjami, które umożliwiały przygotowanie się wcześniej do działań związanych z danym rokiem. Warto do tego wrócić.

Chciałem jeszcze powiedzieć, że wzorem województwa wielkopolskiego, o którym mówił pan przewodniczący Tomaszewski, przykładowo duże organizacje, które mają umowy z urzędem marszałkowskim, podpisują je na 5 lat. To powoduje, że działalność nie jest zachwiana. Działamy w ramach roku szkolnego, a szkoła działa od września do czerwca. Mamy troszeczkę utrudnioną sytuację, jeśli chodzi o finansowanie, bo rok budżetowy jest od stycznia do grudnia. Od wielu lat dajemy sobie z tym radę. Postulowałbym o spotkanie przedstawicieli SZS z panem dyrektorem czy panią minister Krupką, abyśmy mogli porozmawiać na temat szkolnego związku. Jesteśmy otwarci na wszelką współpracę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że tak jak mówiliśmy, takie spotkanie będzie możliwe. Wtedy dopracujecie te wnioski bardziej profesjonalnie. Przecież jesteście największym związkiem, który działa na terenie szkół, bo SZS jest w prawie każdej szkole, jak nie w każdej.

Jeszcze raz chcę podziękować za udział panu prezesowi, panu sekretarzowi i panu dyrektorowi Departamentu Sportu dla Wszystkich Dariuszowi Buzie za wyczerpujące informacje.

Kończymy omawianie tego punktu. Jednocześnie chciałbym zamknąć głosowania w sprawie kworum. Było kworum, ale głosowania nie zamknąłem i robię to teraz.

Chciałem zapytać, czy w sprawach bieżących są jakieś uwagi lub głosy. Nie ma zgłoszeń. Wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Dziękuję bardzo.